



AgEcon SEARCH

RESEARCH IN AGRICULTURAL & APPLIED ECONOMICS

The World's Largest Open Access Agricultural & Applied Economics Digital Library

This document is discoverable and free to researchers across the globe due to the work of AgEcon Search.

Help ensure our sustainability.

Give to AgEcon Search

AgEcon Search

<http://ageconsearch.umn.edu>

aesearch@umn.edu

*Papers downloaded from **AgEcon Search** may be used for non-commercial purposes and personal study only. No other use, including posting to another Internet site, is permitted without permission from the copyright owner (not AgEcon Search), or as allowed under the provisions of Fair Use, U.S. Copyright Act, Title 17 U.S.C.*

No endorsement of AgEcon Search or its fundraising activities by the author(s) of the following work or their employer(s) is intended or implied.

GOSPODARKA NARODOWA

1
(269)
Rok LXXXIV/XXV
styczeń–luty
2014
s. 33–51

Alicja BISEWSKA*

Zagrożenia wynikające z ingerencji państwa w chiński system bankowy

Streszczenie: Celem artykułu jest wskazanie potencjalnych zagrożeń dla systemu bankowego w Chinach. Zastosowaną metodą badawczą jest przegląd literatury i badań empirycznych. Wyniki analizy pokazują, że silna interwencja rządowa w dużym stopniu wpływa na powstawanie zagrożeń dla systemu bankowego i hamuje dalszy rozwój bankowości w kraju. W chińskim sektorze bankowym dominuje pięć dużych banków państwowych. Na rynku nie ma konkurencji. Dodatkowo detaliczne stopy procentowe są sztucznie utrzymywane na niskim poziomie, a tani kapitał kierowany jest głównie do sektora dużych przedsiębiorstw państwowych. Wysoki wzrost gospodarczy kraju jest w dużym stopniu generowany przez sektor bankowy. Taka polityka doprowadziła jednak do powstania wielu zagrożeń dla systemu, a także dla całej chińskiej gospodarki. Skutkiem nieefektywnej alokacji środków finansowych są bańki cenowe i nadmierne inwestycje we wspieranych przez rząd sektorach. Jednocześnie większości potrzeb w zakresie finansowania przedsiębiorstw prywatnych i osób fizycznych nie jest zaspokajana, dlatego na szeroką skalę rozwija się szara strefa bankowości – zarówno w formie prywatnych instytucji pożyczkowych, jak i poprzez pozabilansową działalność banków komercyjnych. Kolejne duże zagrożenie stanowią okresy nadmiernego kredytowania, które związane są z ogłaszanymi przez rząd centralny planami inwestycyjnymi. Skutkiem tego jest nagromadzenie w bilansach banków niespłacanych kredytów udzielanych rządowi lokalnym, które starają się sprostać zaleceniom rządu centralnego. Wnioskiem z artykułu jest konieczność stopniowej liberalizacji stopy procentowej, zmniejszenia interwencji rządowej i dominacji pięciu dużych banków oraz wprowadzenia konkurencyjnego środowiska, aby chiński system bankowy bardziej efektywnie pełnił swoją funkcję.

Słowa kluczowe: chiński system bankowy, kryzys finansowy, bańka kredytowa, bańka cenowa, szara strefa bankowości, represja finansowa

Kody JEL: G21, G28, G32, G01

Artykuł nadesłany 15 lipca 2013 r., zaakceptowany 14 grudnia 2013 r.

* E-mail: alicjabisewska@gmail.com

Wprowadzenie

Chiny są prężnie rozwijającą się gospodarką, która nabiera coraz większego znaczenia na arenie międzynarodowej. Kraj jest największym eksporterem i trzecim największym importerem na świecie, odbiorcą i inicjatorem wielu inwestycji zagranicznych, również w Polsce. W wyniku utrzymującego się od wielu lat wysokiego wzrostu gospodarczego, chiński model rozwoju zyskał miano „cudu gospodarczego”.

W obrębie jednego państwa współistnieją dwa systemy: gospodarka państwowa, nakierowana na inwestycje i konsumpcję wewnętrzną oraz gospodarka rynkowa skoncentrowana na eksporcie [Walter i Howie 2012, s. 8]. Przez ustrój socjalistyczny przenikają elementy wolnorynkowe, jednak centrum mechanizmu stanowią elity polityczne. Stawiają one na stabilność i stopniowe reformy. Unikają szybkich zmian i starają się najpierw przetestować dane zjawisko w mniejszej skali, by potem przenieść je na całą gospodarkę. Taka strategia dotyczy również chińskiego systemu bankowego. Pod względem wielkości aktywów sektor bankowy w ostatnich latach wzrastał średnio o 18% rocznie, a w roku 2010 przerósł amerykański [Geppert 2012, s. 31]. Od 1978 r. przeprowadzono szereg znaczących reform – od pozbycia się palącego problemu niespłaconych kredytów nagromadzonych w wyniku interwencji rządu w decyzje banków, przez stopniowe kroki ku liberalizacji sektora w wielu aspektach, aż do ulepszenia jakości nadzoru bankowego. Reformy zdecydowanie poprawiły stan systemu bankowego i sprawiły, że banki odgrywają bardzo ważną rolę w rozwoju gospodarczym. System finansowy pozostaje jednak względnie zamknięty wobec rynku międzynarodowego. Wstrzymywana jest również reforma liberalizacji stopy procentowej.

Celem artykułu jest wskazanie skutków ingerencji państwowej w system bankowy oraz przedstawienie potencjalnych zagrożeń dla systemu finansowego i całej gospodarki chińskiej. Rozpoznaniu tych zagrożeń służy przegląd literatury przedmiotu.

Nierynkowa koncentracja sektora bankowego oraz nieefektywna alokacja środków finansowych

W Chinach stosunek długu publicznego do PKB wynosi około 38%. Jest to stosunkowo niski poziom w porównaniu z innymi krajami, na przykład Stanami Zjednoczonymi (92%) czy Japonią (220%) [Barth, Lea i Tong Li 2012, s. 23]. Aby to osiągnąć, rząd stosuje politykę represji finansowej. Zjawisko obejmuje pożyczki z banków kierowane na potrzeby rządu, ustanawianie przez rząd ograniczeń na detaliczne stopy procentowe, kontrolę przepływów kapitałowych i ogólnie bliskie powiązania instytucji finansowych z rządem – bezpośrednio poprzez udziały rządowe lub pośrednio przez perswazję [Reinhart, Kirkegaard i Belen Sbrancia 2011, s. 22]. Dzięki temu środki finansowe w dużej mierze kierowane są na potrzeby realizacji polityki rządu zamiast na projekty uzasadnione ekonomicznie – co miałyby miejsce w środowisku rynkowym.

Bank centralny sztucznie utrzymuje niskie w stosunku do inflacji nominalne detaliczne stopy pożyczkowe i depozytowe. W efekcie wyjątkowo wysoka kwota depozytów zgromadzonych przez banki przynosi średnio zerową realną stopę zwrotu, jednocześnie kredyty są stosunkowo tanie. Pozwala to na finansowanie wielu projektów gospodarczych niskim kosztem. Niskie stopy procentowe obniżają koszty obsługi długu, a czasami mogą go nawet wyeliminować. Gdy nominalne stopy procentowe są poniżej stopy inflacji, dług jest redukowany i staje się rodzajem ukrytego podatku ciążącego na deponentach [Reinhart, Kirkegaard i Belen Sbrancia 2011, s. 23].

W Chinach w ostatnich latach realna stopa procentowa często była ujemna. Tani kapitał prowadzi do nadmiernej liczby udzielanych kredytów, zwłaszcza do sektora korporacji państwowych, który w rzeczywistości subsydiowany jest przez oszczędzające chińskie społeczeństwo. Gdyby stopy procentowe działały na zasadach całkowicie rynkowych, wiele z tych przedsiębiorstw nie byłoby w stanie płacić rynkowej ceny za kredyty i zbankrutowałyby.

Deponenci, mimo niekorzystnej stopy zwrotu, wciąż utrzymują duże kwoty swoich oszczędności w bankach – zwłaszcza w pięciu państwowych bankach komercyjnych. Dzieje się tak, gdyż środowisko finansowe w Chinach nie daje zbyt wielu możliwości inwestycji alternatywnych w stosunku do depozytów [Oxhorn 2012, s. 403–404]. Rynki kapitałowe są wciąż zbyt słabo rozwinięte. Giełdy są mało przejrzyste i prawa inwestora nie są dostatecznie chronione, przez co inwestycje są zbyt ryzykowne dla przeciętnego inwestora. Ponadto kontrola kapitału w dużym stopniu ogranicza szukanie lepszych możliwości inwestycyjnych za granicą. W konsekwencji oszczędności skupiają się w bankach, z których są realokowane do politycznie znaczących projektów, dzięki czemu utrzymuje się dosyć wysoki wzrost gospodarczy i tworzone są miejsca pracy.

Dominacja pięciu państwowych banków komercyjnych doprowadziła do powstania oligopolu luźnego. Ponadto cały sektor finansowy opiera się na bankach, które skupiają aż 70% wszystkich aktywów [Wang Jianxi 2009, s. 109]. Struktura dominacji zaledwie kilku instytucji w systemie finansowym, jak również polityka represji finansowej doprowadziły razem do nieefektywności w alokacji środków finansowych i nagromadzenia się wielu słabości systemu. Niski koszt kapitału spowodowany regulacją stóp procentowych przyczynia się do nadmiernych inwestycji. Wiele z nich nie ma ekonomicznego uzasadnienia i w niektórych sektorach widoczne są oznaki przeinwestowania lub złego inwestowania oraz nadwyżek zdolności produkcyjnych [Tao Sun 2012, s. 159].

Zgodnie z koncepcją *skyscraper index* (wskaźnika drapaczy chmur), budowa kolejnego najwyższego na świecie wieżowca w danej gospodarce zazwyczaj wskazuje na boom budowlany, złą alokację kapitału i zbliżającą się korektę. W Chinach obecnie jest w trakcie budowy ponad 53% wszystkich wieżowców na świecie – kraj jest więc ich największym konstruktorem na świecie [Lawrence i in. 2012, s. 1]. Boom budowlany nie dotyczy jedynie wieżowców, ale całego sektora nieruchomości.

Poza budownictwem oznaki złej alokacji kapitału można dostrzec również w sektorze transportu. Chiny w bardzo szybkim tempie rozwijają sieć linii kolejowych w całym kraju, w tym również kolei szybkich – w tej dziedzinie stały się liderem na świecie. Jednak wciąż stosunkowo biedne społeczeństwo nie jest w stanie płacić za bilety cen, które mogłyby pokryć koszty utrzymania kolei. Konsekwencją ogromnych inwestycji podjętych w stosunkowo krótkim czasie jest kumulacja długów.

Boom inwestycyjny doprowadził również do nadwyżki zdolności produkcyjnych – głównie w przemyśle stalowym, produkcji cementu i betonu. Stopień wykorzystania zdolności produkcyjnych spadł z 80% w 2007 r. do 60% w 2012 r. [IMF Country Report 2012, s. 25].

Głównym motorem wzrostu gospodarki chińskiej są inwestycje, zwłaszcza od 2008 r., gdy kryzys światowy spowodował spadek popytu zagranicznego na chińskie wyroby eksportowe. Rząd stara się kierować inwestycje do sektorów, które są w stanie zapewnić wzrost gospodarczy doraźnie, utrzymać wysoki poziom zatrudnienia, by nie doprowadzić do niepokoju społecznych. W konsekwencji wzrost rzeczywiście się utrzymuje, ale kosztem nieefektywnej alokacji kapitału, co może w bliskiej przyszłości doprowadzić do fali bankructw, pęknięcia bańki budowlanej i pogorszenia bilansów banków, na których ciąży praktycznie całe ryzyko finansowe.

Nieformalny system bankowy

Ponieważ chiński system bankowy jest skonstruowany tak, że kieruje środki finansowe głównie do dużych przedsiębiorstw państwowych i działa jako narzędzie realizowania polityki gospodarczej państwa, potrzeby w zakresie finansowania mniejszych przedsiębiorstw prywatnych, jak również gospodarstw domowych w dużej mierze nie są zaspokajane. Nieefektywna alokacja środków finansowych w gospodarce doprowadziła do rozwinięcia nieoficjalnych kanałów finansowania.

Szara strefa sektora bankowego obejmuje:

- przyjmujących depozyty prywatnych, nielegalnych pożyczkodawców, tzw. „banki podziemne”,
- nieprzyjmujące depozytów instytucje, takie jak przedsiębiorstwa powiernicze,
- niektóre pozycje pozabilansowe banków komercyjnych, zwłaszcza produkty *wealth management* [Cui, Tian i Zhen Wei 2012, s. 3].

Skala tego zjawiska wyróżnia Chiny na arenie międzynarodowej. Wielkość szarej strefy sektora bankowego jest bardzo trudna do zmierzenia, jednak istnieją pewne szacunki dotyczące problemu. Działalność bankowa znajdująca się poza kontrolą nadzoru bankowego szacowana jest na 22,8 bln juańów, czyli ok. 44% PKB [Dong Tao i Weishen Deng 2013, s. 2] i cały czas się rozrasta.

Banki podziemne są najmniej przejrzystą częścią szarej strefy bankowości. Największe natężenie nielegalnych pożyczkodawców występuje w regionach,

w których jest dużo prywatnych małych i średnich przedsiębiorstw, czyli głównie w prowincji Zhejiang i w Mongolii Wewnętrznej. Ośrodkiem, w którym nielegalne kanały finansowania działają na masową skalę, jest miasto Wenzhou, które skupia ponad 400 000 prywatnych przedsiębiorstw [Kurtenbach 2011]. Według badania LBC w mieście tym 90% gospodarstw domowych i 60% przedsiębiorstw uczestniczy w „bankowości podziemnej” [Jun Luo 2013]. Ludowy Bank Chin w 2011 r. oszacował nielegalną bankowość na 3,38 bln juanów, a Międzynarodowy Fundusz Walutowy na 2,5–3,5 bln juanów, czyli 6–8% PKB [Meier i Craig 2012, s. 63].

Aby przyciągnąć deponentów, pośrednicy finansowi oferują oprocentowanie depozytów, które dochodzi nawet do 20–30% w skali roku [Shih V. 2011] – w porównaniu z zerową lub ujemną stopą zwrotu depozytów w ramach oficjalnego sektora bankowego jest to bardzo korzystny poziom, ale jednocześnie lokowanie oszczędności w ten sposób jest niezwykle ryzykowne. Oprocentowanie pożyczek zaczyna się od 18%, a w skrajnych przypadkach może osiągać nawet 200%. Wysokość oprocentowania zależy od historii kredytowej i rodzaju zabezpieczenia. Nowi klienci zazwyczaj dostają kredyt na powyżej 100%, a gdy dowiodą swojej wypłacalności, z czasem oprocentowanie dla nich spada. Są to najczęściej kredyty krótkoterminowe, rzadko są udzielane na dłużej niż dwa lata. Zazwyczaj jednak na okres poniżej sześciu miesięcy, gdyż często stosowane są jako rozwiązanie tymczasowego problemu z kapitałem obrotowym [Cui, Tian i Zhao 2011, s. 2].

Źródłem depozytów w bankach podziemnych są nie tylko oszczędności gospodarstw domowych i przedsiębiorstw, ale pośrednio również oficjalne banki mają w nich swój udział. Osoby indywidualne, które otrzymały kredyt (zazwyczaj hipoteczny) oraz przedsiębiorstwa, którym zostały udzielone akredytywy, otrzymały kredyt dyskontowy lub krótkoterminowy na działalność operacyjną, wykorzystują arbitraż kapitałowy i lokują w szarej strefie bankowości środki zdobyte w formalnych bankach [Cui, Tian i Zhen Wei 2012, s. 2].

Wśród pożyczkobiorców są małe i średnie przedsiębiorstwa, osoby fizyczne prowadzące mikrobiznes, deweloperzy, jednostki, które potrzebują kapitału w ciągu kilku dni, a procedury bankowe są dla nich zbyt długotrwałe, a nawet małe banki komercyjne, które na koniec okresu rozliczeniowego muszą spełnić surowe wymagania dotyczące stopy kredytów do depozytów [Cui, Tian i Zhen Wei 2012, s. 26]. Popyt na tego typu usługi wskazuje nie tylko na niezaspokojenie potrzeb w zakresie finansowania wśród prywatnych przedsiębiorstw, ale również na szeroką działalność spekulacyjną.

W 2011 r. w wyniku nagromadzenia się problemów ze spłatą zobowiązań przez prywatne przedsiębiorstwa nastąpił kryzys podziemnej bankowości. Piramidy finansowe zaczęły upadać. Wiele rodzin przedsiębiorców uciekło do innych regionów, by uniknąć konsekwencji niespłacenia pożyczek [Kurtenbach 2011].

Rząd zainterweniował przez lokalne poluzowanie poziomu rezerw obowiązkowych, zlecając jednocześnie bankom zwiększenie działalności kredytowej dla

małych i średnich przedsiębiorstw, by pomóc im przetrwać kryzys. Aby zwiększyć przejrzystość i bezpieczeństwo prywatnego rynku kredytów, w 2012 r. wprowadzono również program pilotażowy w Wenzhou, który zezwolił części banków podziemnych działać legalnie [Jianjun Li i Hsu 2012, s. 22].

Trochę bardziej – ale wciąż niewystarczająco – przejrzystą częścią szarej strefy sektora bankowego są przedsiębiorstwa powiernicze¹. Z powodu surowych restrykcji kredytowych w bankach – zwłaszcza od 2010 r., po nadmiernym udzielaniu kredytów ze względu na pakiet stymulacyjny – sektor przedsiębiorstw powierniczych zaczął rozwijać się bardzo prężnie, gdyż jest w o wiele mniejszym stopniu kontrolowany niż działalność banków komercyjnych.

Przedsiębiorstwa powiernicze inwestują w różnego rodzaju aktywa, między innymi w nieruchomości, akcje, obligacje, towary, ale dużą część ich działalności stanowią również pożyczki [Meier i Craig 2012, s. 63]. Udzielane są głównie jednostkom charakteryzującym się wyższym ryzykiem, które nie są w stanie otrzymać kredytu z banków. Wśród nich znajdują się na przykład deweloperzy nieruchomości i platformy finansowe rządów lokalnych².

Produkty powiernicze oferują inwestorom stosunkowo wysokie stopy zwrotu, dzięki czemu są korzystniejsze niż depozyty bankowe, jednak w wielu przypadkach inwestują nieefektywnie – na przykład w sektory zmagające się z problemem nadwyżki zdolności produkcyjnych [Yang Guoying 2013] – realizując straty. Przykładem jest największe przedsiębiorstwo powiernicze, CITIC, które pod koniec 2012 r. ogłosiło opóźnienie w zapłacie inwestorom oprocentowania z powodu niewypłacalności jego dłużników działających w przemyśle stalowym [Wong i Kim 2013].

Istnieje zagrożenie, że przyszłe problemy z zadłużeniem przedsiębiorstw powierniczych mogą mieć pośredni wpływ na powstanie strat finansowych banków komercyjnych. Banki często stanowią kanał marketingowy produktów powierniczych. Sam fakt nie prowadzi do powstania zobowiązania, ale może się wiązać z utratą bogatych klientów przez banki [Meier, Craig 2012, s. 64].

Kolejnym aspektem szarej strefy bankowości są oferowane przez banki produkty *wealth management*. Stanowią jeszcze większe, bo bardziej bezpośrednie, zagrożenie dla banków niż przedsiębiorstwa powiernicze. Celem tworzenia

¹ Przedsiębiorstwa powiernicze – charakterystyczne dla Chin instytucje finansowe łączące w sobie cechy zarządzania aktywami, *wealth management*, *private equity* i banków. Kierują oszczędności bogatych osób indywidualnych i przedsiębiorstw do szerokiej gamy aktywów. W przeszłości sektor przedsiębiorstw powierniczych zmagał się z ogromnym zadłużeniem, czego wynikiem było wiele bankructw. W 2007 r. zostały zrestrukturyzowane i poddane nowym regulacjom. Na podstawie [KPMG 2012b].

² Według prawa bankowego z 1995 r. rządy lokalne nie mogą być finansowane bezpośrednimi pożyczkami z banków. Ograniczenie to zostało rozwiązane przez utworzenie platform finansowych – oddzielnych jednostek, które zabezpieczane są ziemią, aby spełniać wymagania banków przy udzielaniu kredytów. Poprzez platformy finansowe lokalne rządy pośrednio biorą kredyty od banków, mimo zakazu. [Walter i Howie 2012, s. 135–136].

takich produktów przez banki jest zatrzymanie klientów zniechęconych ujemną stopą zwrotu z depozytów. Banki również wykorzystują ten produkt do spełniania surowego wymogu stopy kredytów do depozytów (75%). Konstruuje go tak, by okres zapadalności pokrywał się z zakończeniem okresu rozliczeniowego, w którym nadzór bankowy sprawdza ten wskaźnik [Meier i Craig 2012, s. 64]. Licząc na to, że klienci nie wycofają od razu środków z konta, wykorzystują je, by pokryć kwotę potrzebną do spełnienia wskaźnika.

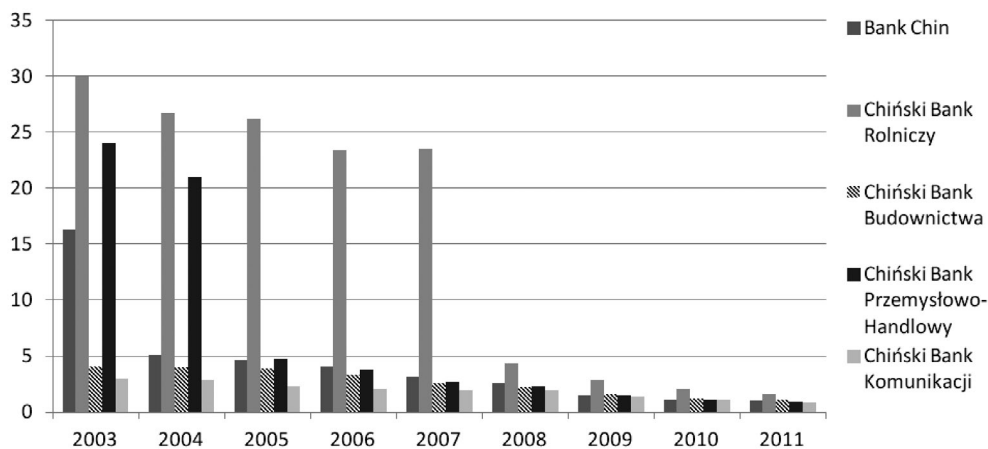
Fundusze nagromadzone przez banki poprzez te produkty są stosowane do zakupu różnych papierów wartościowych. Nie ma jednak dostępu do dokładnych informacji, w co inwestowane są środki klientów ani jakie są wpływy z inwestycji. Brak przejrzystości tej pozabilansowej działalności banków stanowi zagrożenie dla inwestorów. Do tej pory w niektórych bankach straty spowodowane nietrafnymi inwestycjami były kompensowane środkami gromadzonymi dla kolejnego, nowego produktu [Cui, Tian i Zhen Wei 2012, s. 35]. Działania te przypominają piramidy finansowe i niosą groźbę runu na banki.

Cała szara strefa bankowości jest sektorem bardzo nieprzejrzystym, niepodlegającym surowym regulacjom nadzoru bankowego. Działalność instytucji opiera się na ryzykownych inwestycjach w jednostki, które nie spełniają wymagań banków, a często nawet na spekulacjach. Szara strefa stanowi zagrożenie nie tylko dla inwestorów, ale – poprzez powiązania z bankami komercyjnymi – również dla całego systemu bankowego.

Jakość aktywów banków

Zależność systemu bankowego od polityki gospodarczej rządu doprowadziła do wzmożonego udzielania kredytów w pewnych okresach i powstania swego rodzaju cykli kredytowych. Pierwsze miało miejsce pod koniec lat 80. i na początku 90., gdy gospodarka Chin zaczęła intensywnie się rozwijać. Dość dużą rolę w tym sukcesie odgrywały bezpośrednio pożyczki dla państwowych przedsiębiorstw. Były one udzielane na zlecenie rządu i banki w ogóle nie brały pod uwagę ryzyka związanego z kredytami ani wypłacalności przedsiębiorstw [Walter i Howie 2012, s. 46]. Dodatkowo brak standardów księgowości, norm ostrożnościowych i słaby nadzór bankowości sprawiały, że ciężko było wykryć i ocenić problematyczne aktywa. Takie praktyki doprowadziły do nagromadzenia się złych kredytów, które w czterech dużych bankach państwowych stanowiły aż 39% wszystkich kredytów. Po tym konieczny był okres zacieśnienia akcji kredytowej i nastąpiła restrukturyzacja niespłacanych kredytów. W efekcie współczynnik kredytów niespłacanych od wielu lat spada we wszystkich bankach, co przedstawia rysunek 1.

Rysunek 1. Współczynnik niespłaconych kredytów w latach 2003–2011 w pięciu dużych bankach państwowych (%)



Źródło: Raporty finansowe poszczególnych banków z lat 2004–2011.

Wysoki wskaźnik niespłaconych kredytów najdłużej utrzymywał się w Chińskim Banku Rolniczym. W 2003 r. sięgnął aż 30% wszystkich udzielonych kredytów. Później, w wyniku wieloletnich działań w celu restrukturyzacji banków i odpisywania niespłaconych kredytów do „złych banków”, współczynnik ten konsekwentnie spadał, by w 2011 r. we wszystkich bankach osiągnąć poziom około 1% udzielanych kredytów.

Doświadczenia zadłużenia lat 90. miały duży, ale nie definitywny wpływ na poprawę oceny ryzyka przez banki. Wprowadzono system klasyfikacji kredytów oraz standardy księgowości na wzór zachodni [Yiping Huang i in. 2010, s. 30]. Ostatecznie wpływ rządu na banki jest wciąż silny, choć już nie tak bezpośredni jak w latach 90. W 2008 r. w reakcji na kryzys światowy rząd chiński ogłosił pakiet stymulacyjny – duże projekty inwestycyjne, które miały zapewnić kontynuację wysokiego wzrostu gospodarczego i załagodzić skutki zmniejszenia się popytu z Zachodu na chińskie produkty. Pakiet był częściowo finansowany środkami z budżetu centralnego, ale w dużej mierze musiały się włączyć rządy lokalne [Konieczny 2011].

Zgodnie z odgórnymi restrykcjami rządu lokalne nie mogą gromadzić środków poprzez kredyty z banków. Ponieważ przychody fiskalne okazały się niewystarczające, by zrealizować projekty pakietu stymulacyjnego, presja rządu centralnego wymusiła na rządach lokalnych konieczność obejścia restrykcji i znalezienia innego źródła finansowania [Fang i in. 2010]. W ten sposób powstały platformy finansowe – specjalne jednostki, które kapitalizowane środkami lokalnych rządów z aukcji ziem lub dochodami z akcji mogą pobierać kredyty z banków, wykorzystywane potem przez rządy lokalne w realizacji projektów.

Między rokiem 2008 a 2009 nastąpił prawie dwukrotny wzrost nowych kredytów [Viohl 2012, s. 2]. Nastąpiła kolejna fala pożyczek mających zapewnić wzrost gospodarczy. Głównymi kredytobiorcami pozostają duże przedsiębiorstwa państwowe,

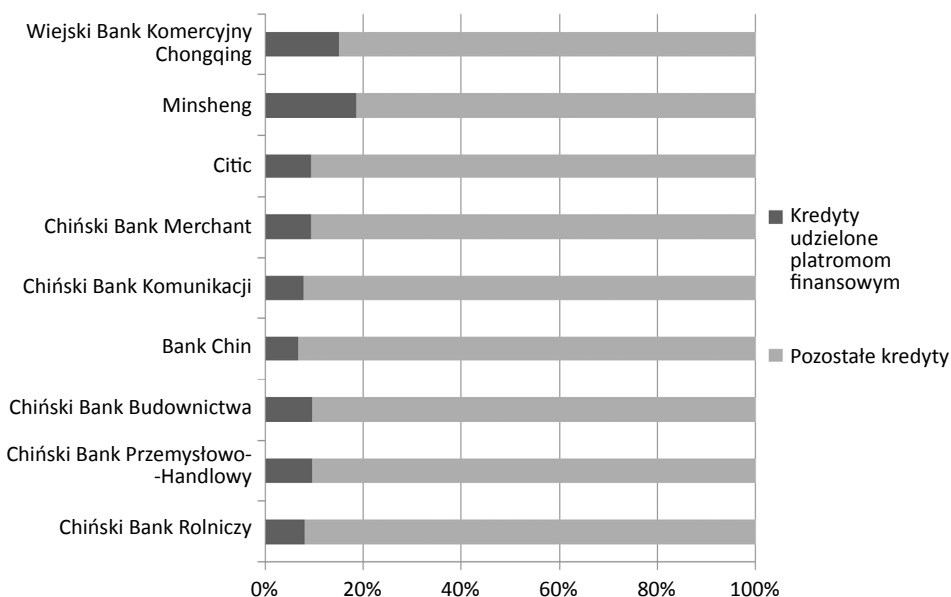
ale duża liczba kredytów w nowej fali boomu kredytowego została udzielona również platformom finansowym, czyli w rzeczywistości rządowi lokalnym.

Nie ma dokładnych danych opisujących to zjawisko. Według badania Ludowego Banku Chin do końca 2010 r. platformom finansowym udzielono kredytów na kwotę 14 bln juanów, czyli 30% PKB. Szacunki Krajowego Biura Audytu wynoszą 10,7 bln juanów [Viohl 2012, s. 4].

Badania Ludowego Banku Chin i Chińskiej Komisji Regulacyjnej ds. Banków z połowy 2010 r. wykazują, że 90% projektów realizowanych w ramach pakietu stymulacyjnego przez rządy lokalne jest powiązane z kredytami bankowymi [Fang i in. 2010]. Jednocześnie są to projekty długoterminowe, które w krótkim okresie nie przyniosą przychodów, a termin zapadalności 50% kredytów przypada na koniec 2013 r. Przychody większości rządów lokalnych są o wiele mniejsze niż zobowiązań w bankach – często nawet dwukrotnie [Fang i in. 2010]. Istnieje więc niedopasowanie struktury terminów. Ponadto wiele inwestycji zrealizowanych za pomocą platform finansowych to duże projekty infrastrukturalne. Pojawiają się wątpliwości, czy są one wypłacalne, ponieważ w tym sektorze są już oznaki przeinwestowania.

Wśród banków, które są narażone na niespłacone kredyty rządów lokalnych jest pięć dużych banków państwowych, ale również banki lokalne, niepaństwowe banki komercyjne i przedsiębiorstwa powiernicze. Rysunek 2 prezentuje szacowany udział kredytów udzielonych platformom finansowym we wszystkich kredytach w kilku większych bankach lub instytucjach finansowych.

Rysunek 2. Szacowany udział kredytów udzielonych rządowi lokalnemu w ogóle kredytów kilku większych banków



Źródło: [Feng, Wang 2011, s. 10].

Najbardziej narażony na niewypłacalność rządów lokalnych jest prywatny Bank Minsheng, który wśród swoich aktywów posiada 18,6% kredytów udzielonych platformom finansowym. Zaraz za nim jest Wiejski Bank Komercyjny Chongqing z udziałem 15,1%. Reszta banków – w tym duże banki państwowe – posiadają w swoim portfelu około 8–9% takich kredytów. Jeśli więc rządy lokalne nie będą spłacać zobowiązań – a wszystkie badania na ten temat wskazują, że jest to pewne – banki zaleje kolejna fala złych kredytów.

Rząd podjął kilka działań w celu zmniejszenia wpływu długów lokalnych rządów na banki. Część została zamieniona na obligacje, część przeniesiona do państwowych banków strategicznych³ (głównie Chińskiego Banku Rozwoju), a długom, których termin zapadalności się zbliżał, rząd wydłużył termin płatności [Viohl 2012, s. 14]. Największym wyzwaniem jest ukrócenie tych praktyk – rządy lokalne, mimo zakazów, cały czas zapożyczają się w bankach na dużą skalę [Rapoza 2013]. Bieżące łagodzenie problemu stanowi niewielką poprawę w obliczu całej czas narastających długów rządów lokalnych.

Nie dziwi fakt, że banki godzą się na pożyczanie jednostkom, które mogą być w przyszłości niewypłacalne. Rząd po nagromadzeniu złych kredytów w systemie bankowym w latach 90. udowodnił, że przyjdzie z pomocą i uwolni bilanse państwowych banków z ciężaru niespłacanych kredytów. Takie praktyki sprawiają, że pracownicy banku podejmujący decyzje kredytowe nie mają motywacji, by realnie oceniać ryzyko kredytowe, ale wiedząc, że rząd w razie potrzeby włączy się i rozwiąże problem toksycznych aktywów, w dalszym ciągu udzielają kredytów dużym przedsiębiorstwom państwowym i rządowi lokalnym.

Boom kredytowy po 2008 r. i nagromadzenie się złych kredytów stanowi mniejsze zagrożenie niż pod koniec lat 90. Wtedy baza kapitałowa banków była na bardzo niskim poziomie – wskaźnik niespłacanych kredytów do kapitałów własnych czterech dużych banków wynosił 3,8. W 2010 r. natomiast kształtował się na poziomie 0,28. Według szacunków Nomura Equity Research w najgorszym wypadku 30% kredytów rządów lokalnych może zostać niespłacone. Jeśli tak się stanie, wskaźnik niespłacanych kredytów do kapitałów własnych wciąż będzie na poziomie poniżej 1 [Feng, Wang 2011, s. 10]. Obecnie banki mają duże „poduszki finansowe”, które złagodzą ewentualny kryzys finansowy, jak również wsparcie rządu dysponującego dużymi rezerwami walutowymi.

³ Tzw. *policy banks* – w Chinach istnieje dwuwarstwowy system bankowy: oprócz banków komercyjnych istnieją również trzy banki strategiczne, realizujące politykę gospodarczą rządu. Każdy z banków działa w odrębnym obszarze gospodarki. Chiński Bank Rozwoju Rolnictwa zajął się wspieraniem rolnictwa w kraju, Państwowy Bank Rozwoju kluczowymi sektorami, m.in. energii, transportu, infrastruktury miejskiej, paliwowo-energetycznym, telekomunikacji, a Chiński Bank Importowo-Eksportowy wspieraniem eksportu i ułatwianiem importu, udzielaniem pożyczek firmom krajowym, które realizują kontrakty za granicą. Głównym celem banków strategicznych nie jest maksymalizacja zysku, ale działanie w oparciu o decyzje polityczne rządu, które mają na celu zrównoważony rozwój gospodarki i społeczeństwa. Banki strategiczne nie przyjmują depozytów od klientów. Głównym źródłem finansowania są środki zgromadzone przez emisję obligacji.

Problem złych kredytów generowanych przez platformy finansowe wpływa na ryzyko nie tylko finansowe, ale również fiskalne. Oficjalny stosunek długu publicznego do PKB w porównaniu z innymi krajami jest bardzo niski – 38%. Jednakże poza budżetem centralnym są również inne zobowiązania rządu, w tym szacowany na 30% PKB dług rządów lokalnych w bankach oraz zobowiązania spółek zarządzania aktywami („złych banków”) szacowane na 5–10% PKB [Viohl 2012, s. 7]. W sumie więc dług publiczny może wynosić między 73 a 78% PKB. Jest to wciąż poziom niższy niż np. w Japonii, Niemczech czy USA. Jednak rosnący dług publiczny zmniejsza ilość kapitału dostępnego dla bardziej efektywnych sektorów, innych niż wspierane przez politykę rządu. Wzrastający dług publiczny i nieefektywna alokacja kapitału mogą doprowadzić do poważnego spowolnienia chińskiej gospodarki.

Platformy finansowe tworzone przez rządy lokalne są ściśle powiązane z rynkiem nieruchomości. Ziemia stanowi nie tylko zabezpieczenie kredytów udzielanych rządowi lokalnym poprzez platformy, ale jednocześnie zyski ze sprzedaży ziemi zapewniają przychód pozabudżetowy, czyli stanowią jedno z ważniejszych źródeł spłaty kredytów zaciągniętych przez regionalne władze [Feng, Wang 2011, s. 22]. Korekta na rynku nieruchomości w jeszcze większym stopniu wpłynęłaby na niemożność spłacenia długów przez rządy lokalne i pogorszyłaby bilanse banków. Taki scenariusz jest bardzo prawdopodobny, gdyż od kilku lat w niektórych sektorach – w tym w sektorze nieruchomości – widoczne są oznaki baniek cenowych.

Jakość aktywów banków według raportów finansowych banków jest bez zarzutu, jednak w rzeczywistości ukrywanych jest wiele problemów. Niespłacone długi mają często nakazem rządu przedłużany termin płatności. Tak było w przypadku obligacji wyemitowanych przez „złe banki” po nagromadzeniu się toksycznych aktywów w latach 90. Po upływie terminu zapadalności w 2009 r. termin został wydłużony o kolejnych 10 lat [Walter i Howie 2012, s. 61]. Niespłacone kredyty nagromadzone pod koniec lat 80. i na początku lat 90. nie ciąży już na bilansach banków, ale banki wciąż posiadają papiery wyemitowane przez złe banki. Spółki te nie są przejrzyste i nie ujawniają szczegółów dotyczących problematycznych aktywów, ale sam fakt przeniesienia terminu ich zamknięcia o 10 lat świadczy o tym, że kwestia złych kredytów nie została jeszcze sfinalizowana. Problemy związane ze złymi kredytami są przesuwane w przyszłość, tym samym leczone są symptomy, a nie przyczyna „choroby”.

Bańka na rynku nieruchomości

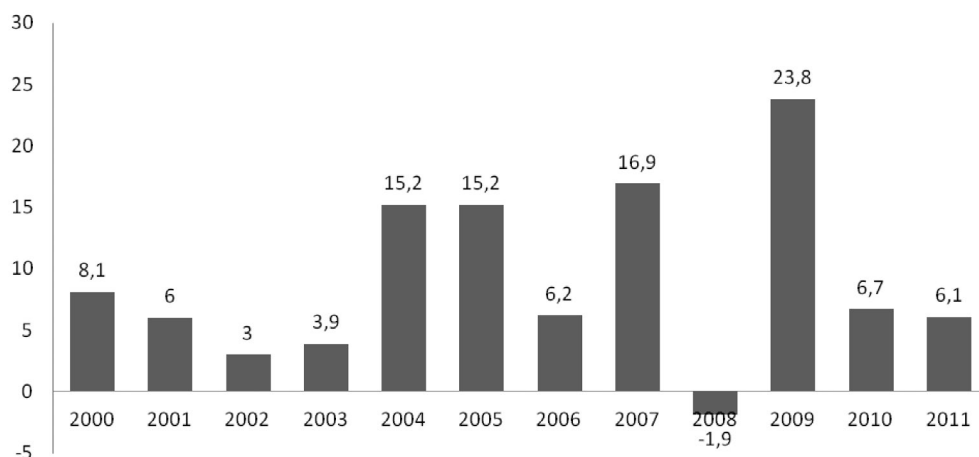
W Chinach od wielu lat utrzymuje się boom inwestycyjny, kredytowy oraz nadpłynność w sektorze bankowym. W 2007 r. pojawiły się sygnały przegrzewania gospodarki, między innymi podejrzenia bańki cenowej na rynku nieruchomości. Pakiet stymulacyjny z 2008 r. tylko pogłębił ten stan. Mania generowania wzrostu gospodarczego przez budowanie infrastruktury, w tym nowych mieszkań, podsycana nadmiernym udzielaniem nowych kredytów przez banki

oraz represja finansowa przyczyniły się do powstania bańki na rynku nieruchomości [Colombo 2011].

Rysunek 3 prezentuje wzrost cen mieszkań w ostatniej dekadzie.

Od kilku lat rynek nieruchomości ciągle wzrasta. W 2008 r. nagle ceny spadły, by rok później osiągnąć najwyższy wzrost w stosunku do roku poprzedniego – 23,8%. W 2010 r. miał miejsce kolejny raptowny spadek wzrostu. Był spowodowany regulacjami rządu, który próbując powstrzymać działalność spekulacyjną na rynku, wprowadził ograniczenia dla kupujących kolejną nieruchomość przez ustanowienie wysokich wpłat własnych, wysokich podatków przy sprzedaży mieszkania na rynku wtórnym, jak również ograniczenie kupna dla nierezydentów danego miasta [Barth, Lea i Tong Li 2012, s. 4].

Rysunek 3. Wzrost cen mieszkań w stosunku do roku poprzedniego w latach 2000–2011 (%)



Źródło: [Barth, Lea i Tong Li 2012, s. 11].

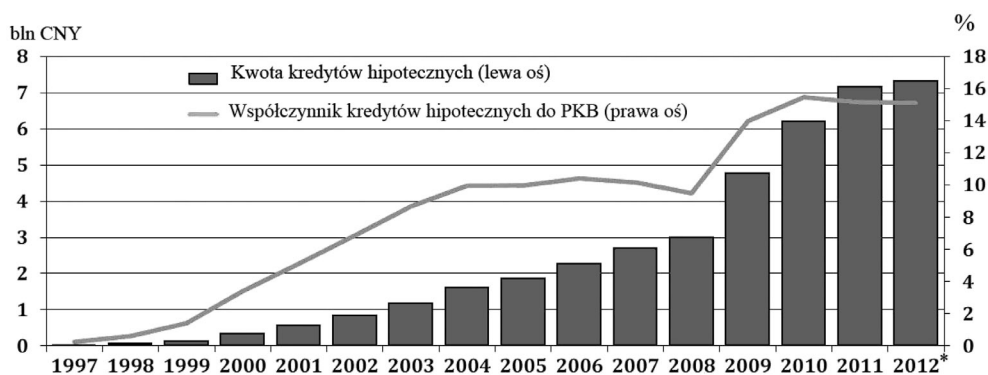
Jest wiele czynników wpływających na wzrost cen mieszkań w Chinach. Przede wszystkim bogacenie się społeczeństwa, wzrost dochodów i migracja ludności ze wsi do miast stwarzają zapotrzebowanie na nowe domy. Ten ostatni czynnik sprawił, że bańka ma charakter regionalny i skupia się w dużych miastach – przede wszystkim w Pekinie i Szanghaju [Barth, Lea i Tong Li 2012, s. 10].

Duży wpływ na ceny mieszkań ma również polityka represji finansowej. Po pierwsze dostarcza tani kapitał deponentów na finansowanie nowych domów i wzmaga boom kredytowy [Oxhorn 2012, s. 397]. Poza tym sprawia, że deponowanie oszczędności w banku nie przynosi dochodów odsetkowych, a czasem wręcz straty. Obecnie w oczach Chińczyków jedyną formą korzystnej i bezpiecznej inwestycji jest więc zakup mieszkania [Rapoza 2013]. Dodatkowo, wobec zaburzonej równowagi płci i problemów ze znalezieniem przez mężczyzn partnerki życiowej, posiadanie mieszkania zapewnia również ożenek.

Takie poglądy wśród społeczeństwa chińskiego wzmagają popyt na rynku nieruchomości w Chinach i windują ceny. Kolejny czynnik to zależność rządów lokalnych od przychodów ze sprzedaży ziemi [Das, Čihák i Yinqiu Lu 2011, s. 17] – im więcej jej sprzedają, tym więcej powstaje możliwości budowania nowych domów.

Źródłem finansowania domów kupowanych w Chinach są głównie oszczędności. Kredyty hipoteczne są nowym i jeszcze mało rozwiniętym sposobem na kupno mieszkania, ale z roku na rok wzrastają. Na rysunku 4 widać, że szczególnie w 2009 i 2010 r. miał miejsce gwałtowny wzrost.

Rysunek 4. Współczynnik kredytów hipotecznych do PKB i wzrost ilościowy kredytów hipotecznych w latach 1997–2012



* Dane z pierwszego kwartału 2012 r., w skali roku.

Źródło: [Barth, Lea i Tong Li 2012, s. 8].

Chociaż współczynnik kredytów hipotecznych do PKB – obecnie około 15% – rośnie cały czas, to wciąż pozostaje na względnie niskim poziomie w porównaniu z krajami rozwiniętymi (np. USA – 81,4%, Singapur – 60,2%, Japonia 35,7%). Jednocześnie jest wyższy niż w niektórych krajach rozwijających się, np. Rosja – 2,1%, Brazylia 2,6% [Barth, Lea i Tong Li 2012, s. 9].

Kredyty powiązane z rynkiem nieruchomości stanowią tylko 20% wszystkich kredytów w oficjalnym systemie bankowym [Das, Čihák i Yinqiu Lu 2011, s. 17]. W razie pęknięcia bańki na rynku mieszkaniowym pośrednia ekspozycja jest jednak o wiele większa. Chiński system kredytowy w dużej mierze opiera się na zabezpieczeniach. W pięciu dużych państwowych bankach kredyty zabezpieczone stanowią do 45% wszystkich pożyczek. Jednocześnie większość zabezpieczeń kredytów to nieruchomości. Duża korekta ceny mieszkań obniżyłaby wartość zabezpieczeń i tym samym wartość zwrotu z kredytów. W najgorszym przypadku mogłaby nawet doprowadzić do niewypłacalności banków.

Pęknięcie bańki na rynku nieruchomości miałyby również bardzo duży wpływ na zdolność do spłaty zobowiązań przez platformy finansowe. Przychody rządów lokalnych w dużym stopniu zależą od sprzedaży ziemi. Platformy finansowe już na obecnym etapie mają problemy ze spłatą kredytów,

a przy gwałtownym spadku ceny nieruchomości ich zdolność do regulowania długów jeszcze bardziej się zmniejszy. Dodatkowo pośredni wpływ na bilanse banków będzie miało również ogólne spowolnienie gospodarcze, które jest efektem pęknięcia baniek cenowych.

Kolejne ryzyko dla banków istnieje ze strony deweloperów. Banki bezpośrednio i pośrednio – poprzez spółki powiernicze lub kredyty hipoteczne klientów – dostarczają deweloperom ponad 50% środków na finansowanie działalności [Barth, Lea i Tong Li 2012, s. 9]. Niektórzy deweloperzy zdobywają środki również poprzez nielegalnych, prywatnych pożyczkodawców.

Sytuacja niektórych deweloperów już teraz jest zagrożona – zwłaszcza tych, których inwestycje znajdują się poza wielkimi metropoliami – a w przypadku pęknięcia bańki jeszcze bardziej się pogorszy. Przykładem jest miasto Ordos, w którym w 2006 r. zaczął się boom budowlany, ale w 2011 r., w wyniku pogorszenia się sytuacji w sektorze węgla napędzającego regionalnie gospodarkę, ceny mieszkań zaczęły spadać. Ukończone domy przestały się sprzedawać, a budowa tych niedokończonych została wstrzymana [Shih Jui-te 2011]. Ze względu na dużą liczbę niezamieszkałych budynków Ordos zyskało miano „miasta duchów”.

Zakończenie

Chiński system bankowy przez ponad trzydzieści lat przeszedł ważne reformy. Nadzór nad sektorem i regulacje, jak również podejmowanie decyzji kredytowych przez banki zostały ulepszone. Hamulcem dalszych reform, które pozwoliłyby na ukształtowanie się zdrowego systemu finansowego, jest silna interwencja rządu, która objawia się przede wszystkim przez zaniżanie detalicznych stóp procentowych. Prowadzi ona do zaburzeń w systemie bankowym. Szerzy się nielegalna bankowość, banki udzielają kredytów głównie jednostkom powiązanym z rządami, co nierzadko kończy się kumulacją złych długów. Interwencja rządu w gospodarkę doprowadziła również do nadmiernych inwestycji i nadpłynności sektora bankowego, które są ważnymi czynnikami wpływającymi na kształtowanie się cen na rynku nieruchomości. W przypadku pęknięcia bańki mieszkaniowej ucierpią na tym banki, a tym samym cała gospodarka, której system bankowy jest podstawą.

W odróżnieniu od innych gospodarek wschodzących Chin podczas kształtowania systemu bankowego tylko częściowo podążały ścieżką wyznaczoną przez model zachodni. Ogólne ramy są podobne na tyle, by móc funkcjonować w środowisku międzynarodowego systemu finansowego, jednak wszechobecne wpływy rządowe determinują strukturę bankowości w Chinach, która różni się od zachodniej.

Interwencja rządu sprawia, że w systemie bankowym nie ma konkurencji. Oligopol pięciu dużych państwowych banków prowadzi do niezdrowych relacji w obrębie sektora. Mniejsze banki, w tym zagraniczne, w obliczu gigantów mają małe szanse rozwoju i poszerzania działalności. Przy surowym wymogu

nadzoru bankowego dotyczącym stopy kredytów do depozytów mają nierówne szanse w walce z dużymi bankami o depozyty klientów. Czasami nawet muszą uciekać się do nielegalnych pożyczek z nieformalnego systemu, by spełnić ten wymóg. Tymczasem banki państwowe dzięki wsparciu rządu mają łatwość gromadzenia depozytów. Dzięki temu osiągają bardzo wysokie stopy zwrotu, a w razie problemów z niespłacanymi kredytami mogą liczyć na pomoc rządu, który częściowo spłaci długi albo wydłuży ich termin zapadalności.

Głównymi kredytobiorcami „wielkiej piątki” pozostają duże przedsiębiorstwa państwowe. Pośrednie wsparcie rządu demotywuje osoby decyzyjne, by podczas procedur przyznawania kredytów realnie oceniały ryzyko. Wiedząc, że za przedsiębiorstwami państwowymi również stoi rząd, wolą pożyczać im niż prywatnym przedsiębiorstwom. Oficjalnie – poprzez wprowadzanie kolejnych porozumień Bazylei – nadzór bankowy nawołuje do ulepszenia zarządzania ryzykiem, jednak w rzeczywistości dopóki będzie istniało widmo wsparcia rządu i brak konkurencji na rynku, dopóty motywacja państwowych banków będzie mocno ograniczona.

W efekcie ingerencji rządu system bankowy, zamiast służyć całemu społeczeństwu, stanowi głównie narzędzie do realokacji obfitych oszczędności deponentów w sektory wspierane przez władze, czyli takie, w których działalność gospodarcza zapewni wzrost gospodarczy w najbliższej przyszłości. Ma to szereg konsekwencji w całej gospodarce.

Nierynkowa alokacja środków finansowych po pierwsze spowodowała utworzenie się ogromnego sektora nielegalnej bankowości, który stanowi zagrożenie kryzysem ze względu na ryzykowne pożyczki/depozyty oraz brak przejrzystości i nadzoru bankowego. Po drugie, doprowadziła do boomu nieefektywnych inwestycji. Nadwyżka zdolności produkcyjnych może osłabić kondycję wielu kluczowych przedsiębiorstw państwowych, co z kolei wpłynie na bilanse banków. Kolejnym zagrożeniem jest bańka na rynku nieruchomości podsycana działaniem platform finansowych, czyli w rzeczywistości rządów lokalnych, którym rząd centralny narzuca wykonywanie planów inwestycyjnych pobudzających gospodarkę. Pęknięcie bańki mieszkaniowej miałoby negatywny wpływ na banki głównie poprzez kanał platform finansowych, a w mniejszym stopniu poprzez kredyty hipoteczne, które w stosunkowo małym stopniu stanowią źródło finansowania zakupu domu.

Sektor bankowy stanowi największą część całego systemu finansowego, i to na bankach ciąży prawie całe ryzyko finansowe. Z tego połowę aktywów posiada pięć banków państwowych. Ryzyko finansowe jest więc skoncentrowane w bardzo wąskim obszarze. Istnieje potrzeba rozproszenia go, głównie przez rozwój rynku obligacji i ulepszenie działania giełd w Chinach. Rząd nauczył się tworzyć taką infrastrukturę, by ukryć złe kredyty w bankach. Z pozoru więc system wygląda na zdrowy i stabilny, jednak poza bilansami kryje się zagrożenie, które gromadzi się w zbyt wąskim obszarze.

Mocną stroną banków jest posiadanie „poduszek finansowych” w postaci dużych rezerw na zagrożone kredyty oraz wysokich kapitałów własnych. Pod tym

względem chińskie banki wyróżniają się na arenie międzynarodowej. W razie kryzysu wypłacalności kredytobiorców rezerwy mogą w dużym stopniu złagodzić jego skutki dla banków. Ostatecznie również rezerwy walutowe kraju mogą posłużyć za ratunek. Nie grozi więc bankom ryzyko upadłości. Jednak prowadzona przez rząd polityka stymulowania wzrostu w dużej mierze poprzez system bankowy w długim okresie może odnieść skutek odwrotny od zamierzonego – zamiast pobudzić gospodarkę, poważnie spowolni jej rozwój. W pewnym momencie wyczerpią się możliwości sztucznego alokowania taniego kapitału – pozyskiwanego kosztem deponentów – w sektory generujące bieżący szybki wzrost, jak również możliwości przesuwania problemów toksycznych aktywów w przyszłość.

Optymalnym wyjściem byłoby urynkowanie stopy procentowej. Dzięki temu zwiększyłaby się efektywność inwestycji i polepszyła alokacja środków. Kapitał podrożałby i zamiast płynąć do sektorów w obrębie polityki gospodarczej rządu, zaczęłyby zasilać inwestycje uzasadnione ekonomicznie, w sektorach do tej pory omijanych w projektach państwowych. Ponadto wzrosłaby efektywność transmisji monetarnej i pośrednictwo finansowe zostałoby ulepszone. Liberalizacja stopy procentowej przyczyniłaby się również do zwiększenia konkurencji i zmiany struktury systemu bankowego. Mniejsze banki mogłyby poszerzyć swoją działalność dzięki elastyczności stopy depozytów, i tym samym dominacja państwowych gigantów zostałaby zmniejszona.

Jednak reforma stopy procentowej oznaczałaby, że rząd straci źródło finansowania ważne dla utrzymywania bieżącego wzrostu. Wielka piątka państwowych banków, jak również duże przedsiębiorstwa państwowe w warunkach rynkowych prawdopodobnie straciłyby przewagę i nie miałyby tak dobrej kondycji finansowej jak teraz – niektóre mogłyby nawet zbankrutować. Poza tym represja finansowa pozwala na pomniejszanie wartości długów bez świadomości społeczeństwa i publicznej krytyki. Reformy rynkowe są więc bardzo niewygodne z perspektywy rządu, jednak nagromadzenie problemów spowodowanych nieefektywnym pośrednictwem finansowym prędzej czy później uderzy w Chiny, jeśli nie poprzez kryzys, to z pewnością przez poważne spowolnienie gospodarki.

Bibliografia

- Barth J., Lea M., Tong Li, [2012], *China's Housing Market: Is a Bubble About to burst?*, Milken Institute.
- Colombo J., [2012], *China's Bubble Economy or "the China Bubble"*, <http://www.thebubblebubble.com/china-bubble/> (dostęp 15.05.2013).
- Cui D., Tian T., Zhao A., [2011], *An interview on private lending*, China: on the beat, Issue No 21, http://rcr.ml.com/Archive/10972930.pdf?q=mCHW_wkYo1qxNIE5JQA0zlQ&__gda__=1367396420_988ff693f52cb9256a71759801de08b3 (dostęp 1.05.2013).

- Cui D., Tian T., Zhen Wei, [2012], *Shadow Banking: risky business*, Bank of America Merrill Lynch: http://www.seasholes.com/files/BoA_Merrill_Shadow_Banking_20120706.pdf (dostęp 30.04.2013).
- Das U.S., Čihák M., Yinqiu Lu, [2011], *People's Republic of China: Financial System Stability Assessment*, IMF Country Report, No 11/321.
- Dong Tao, Weishen D., [2013], *China: Shadow banking – Road to heightened risks*, https://doc.research-and-analytics.csfb.com/docView?language=ENG&source=emfromsendlink&format=PDF&document_id=1010517251&extdocid=1010517251_1_eng_pdf&serialid=VLRQ4T-gNxWzk%2fTvHinuuu9QXHvi9V6lqKh3s0gpV%2bEA%3d (dostęp 16.05.2013).
- Fang Huilei, Zhang Man, Yu Jing, Zhang Yuzhe, [2010], *Scary View from China's Financing Platforms*, <http://english.caixin.com/2010-02-05/100116264.html> (dostęp 13.05.2013).
- Feng L., Wang D., [2011], *Unmasking the shadow banking system. Shadow banking exposure less than feared and more than priced in*, Nomura Equity Research.
- Geppert A., [2012], *Wyzwania dla chińskich banków*, „Bank” nr 1.
- IMF Country Report, [2012], No 12/195, *People's Republic of China. 2012 Article IV Consultation*.
- Jianjun Li, Hsu S., [2012], *Shadow banking in China*, MPRA Paper No 39441, Beijing.
- Jun Luo, [2013] *Regulating China's Shadow Banking System Isn't Easy*, <http://www.businessweek.com/articles/2013-04-25/regulating-chinas-shadow-banking-system-isnt-easy> (dostęp 30.04.2013).
- Konieczny D., [2011], *Kryzys jako szansa, czyli stymulacja po chińsku*, <http://www.polska-azja.pl/2011/05/11/kryzys-jako-szansa-czyli-stymulacja-po-chinsku/> (dostęp 13.06.2011).
- KPMG, [2012a], *Mainland China Banking Survey*, <http://kpmg.de/docs/Mainland-China-Banking-Survey-201209.pdf> (dostęp 20.03.2013).
- KPMG, [2012b], *Mainland China Trust Survey*, <http://www.kpmg.com/CN/en/IssuesAndInsights/ArticlesPublications/Documents/China-Trust-Survey-2012-201207-v2.pdf>.
- Kurtenbach E., [2011], *Debt panic in China's Wenzhou may predict wider woes*, <http://usatoday30.usatoday.com/money/world/story/2011-10-18/China-credit/50810988/1> (dostęp 30.04.2013).
- Lawrence A., Hsu J., Luo W., Chan V., [2012], *Skyscraper Index Bubble Building*, Barclays Capital 2012, http://static.nzz.ch/files/6/2/0/Skyscraper+Index+-+Bubble+building+100112+%282%29_1.1430_0620.pdf (dostęp 26.04.2013).
- Oxhorn E., [2012], *Consumer Finance and Financial Repression In China*, „East Asia Law Review” Vol. 7, Issue 2.
- Meier A., Craig S., [2012], *Avoiding the Pitfalls of Financial Liberalization in China: a Credit Risk, Liquidity Mismatches, and Moral Hazard in Nonbank Intermediation*, w: Global Financial Stability Report. Restoring Confidence and Progressing on Reforms, IMF October, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/gfsr/2012/02/pdf> (dostęp 30.04.2013).
- Rapoza K., [2013], *Barclays' Take On China's Muni Debt 'Crisis'*: <http://www.forbes.com/sites/ken-rapoza/2013/01/28/barclays-take-on-chinas-muni-debt-crisis/> (dostęp 15.05.2013).
- Reinhart C.M., Kirkegaard J.F., Belen Sbrancia M., [2011], *Financial Repression Redux*, „Finance & Development” Vol. 48, No 2.
- Shih Jui-te, [2011], *Housing bubble in Inner Mongolia's Ordos bursts*: <http://www.wantchinatimes.com/news-subclass-cnt.aspx?id=20110711000005&cid=1102> (dostęp 16.05.2013).

- Shih V., [2011], *China's non-bank credit bubble*: <http://blogs.ft.com/beyond-brics/2011/06/01/guest-post-credit-bubbles-underground-in-china/#axzz1biVrx69v> (dostęp 30.04.2013).
- Tao Sun, [2012], *Global Financial Stability Report*, IMF.
- Viohl S., [2012], *Risks to China's Financial System From Local Government Borrowing and Land-Based Public Finance*, SAIS China Studies.
- Walter C., Howie F., [2012], *Red Capitalism. The Fragile Financial Foundation of China's Extraordinary Rise*, John Wiley & Sons, Singapore.
- Wang Jianxi, [2009], *Commercial Banking Reform*, w: *China's Emerging Financial Markets. Challenges and Global Impact*, eds. Zhu Min, Cai Jinqing, Marta Avery, John Wiley & Sons, Singapore.
- Wong A., Kim K., [2013], *Default Alarm Rings as Trust Loans Jump Sevenfold: China Credit*: <http://www.bloomberg.com/news/2013-01-17/default-alarm-rings-as-trust-loans-jump-sevenfold-china-credit.html> (dostęp 2.05.2013).
- Yang Guoying, [2013], *Cracks starting to show in China's trust sector*: <http://www.globaltimes.cn/content/755793.shtml> (dostęp 2.05.2013).
- Yiping Huang, Xun Wang, Bijun Wang, Nian Lin, [2010], *Financial Reform in China: Progresses and challenge*, China Macroeconomic Research Center, Peing.
- 中国农业银行2011年度报告 [Raport finansowy Chińskiego Banku Rolnictwa z 2011 r.].
- 中国工商银行2011年度报告 [Raport finansowy Chińskiego Banku Przemysłowo-Handlowego z 2011 r.].
- 中国建设银行2011年度报告 [Raport finansowy Chińskiego Banku Budownictwa z 2011 r.].
- 中国银行2011年度报告 [Raport finansowy Banku Chin z 2011 r.].

CHINA'S BANKING SYSTEM RISKS RELATED TO GOVERNMENT INTERVENTION

Summary

The article analyzes possible threats to the stability of China's banking sector. The research method used by the author includes a review of literature and empirical studies. The analysis shows that government intervention in the banking industry poses a series of risks to the country's financial stability and blocks further development of the Chinese banking sector.

China's banking industry is dominated by five big state-owned banks and there is no competition on the market, the author notes. Retail interest rates are capped very low in terms of inflation and cheap capital is channeled mainly to big state-owned companies. This helps sustain economic growth at a high level. However, this kind of policy poses risks to the banking sector and the Chinese economy as a whole, Bisewska says.

The author argues that ineffective allocation of funds leads to overinvestment in some sectors and to asset bubbles. As Chinese consumers and small and medium-sized enterprises have limited access to credit, Bisewska notes, the shadow banking system is growing rapidly – not only in the form of illegal private lenders, but also as the off-balance sheet activities of commercial banks. Another major threat to the system is a cyclical lending spree stemming from the need to generate fast economic growth through investment. Local governments are expected to finance many infrastructure projects, yet their revenue is insufficient, the author says. They are forced to borrow money from commercial banks, but in most cases are unable to pay their debts. As a result, there is a growing problem of non-performing loans.

The author concludes that interest rate liberalization, coupled with reduced government control over the banking sector and the introduction of a competitive environment, would have a positive impact on the Chinese financial system and the economy as a whole.

Keywords: Chinese banking sector, financial crisis, credit bubble, asset bubble, shadow banking, financial repression

JEL classification codes: G21, G28, G32, G01
